

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Taśmy kamerdynera i francuski minister

Były francuski minister pracy i skarbnik partyjny podczas kampanii wyborczej Nicolasa Sarkozygo - Eric Woerth - jest podejrzany o nadużycie stanowiska. Do złamania prawa miało dojść w trakcie rozlicznych kontaktów z Partricem de Maistre – współpracownikiem najbogatszej Francuzki Liliane Bettencourt.

Sprawa zaczęła przybierać niepomyślny dla Woertha obrót, kiedy 4 lata temu córka Bettencourt chciała ją odsunąć od zarządzania fortuną, uzasadniając to złym stanem umysłu matki i podatnością na wykorzystanie przez osoby trzecie.

W trakcie prowadzonego śledztwa sądowego, na jaw zaczęły wychodzić zwyczajnie Liliane Bettencourt, w tym podarowanie różnym osobom drogocennych obrazów, prywatnej wyspy, ale też np. kolacje z politykami, z których mieli oni wychodzić z „kopertami wypchanymi gotówką”.

Dowodem w sprawie są nagrania zrobione przez kamerdynera miliarderki. Pokazują one, jak doradcy finansowi namawiają Liliane Bettencourt do podpisywania czeków.

Kolejne kontrowersje wzbudziło przyznanie Bettencourt wielomilionowych ulg podatkowych, a jej doradcy finansowemu Patrice'owi de Maistre najwyższego odznaczenia państwowego - Medalu Legii Honorowej. Nie bez echa przeszedł też fakt, że żona oskarżonego ministra pracowała dla firmy zarządzającej szacowaną na 12-18 miliardów euro fortuną pani Bettencourt. Prywatnie, Woerth i szef owej firmy, wspomniany de Maistre, dzielili wspólne hobby - polowania.

Jedną z osób, która może złożyć obciążające zeznania jest Claire Thibout - była księgowa pani

Bettencourt. Śledczym opowiedziała już, jak w 2007 roku została poproszona o przekazanie skarbnikowi kampanii wyborczej Sarkozygo - Ericowi Woerthowi - 150 tysięcy euro. Z uwagi na fakt, że nie mogła zebrać takiej kwoty w gotówce, przygotowała jedynie 50 tysięcy. To jednak i tak ponad 10 razy więcej niż przewidziane 4,6 tysiąca euro, jakie może przekazać na kampanię wyborczą osoba prywatna.

Mimo, że Woerth nie jest oskarżony o nielegalne finansowanie kampanii wyborczej Sarkozygo, media spekulują, czy rzeczywiście przyjął on pieniądze od dziedziczki fortuny L'Oreal, które następnie wykorzystano na start Sarkozygo w wyborach w 2007 roku.

Źródła:

<http://www.guardian.co.uk/world/2012/feb/09/eric-woerth-corruption-lilane-bettencourt>

<http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=168&id=4201>

<http://antykorupcja.edu.pl/index.php?mnu=75&id=4222>

<http://www.indianexpress.com/news/butlers-tapes-play-role-in-french-heiress-t/640876/>